

Świecimski, Jerzy

Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem

Muzealnictwo 31, 62-64

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Les oeuvres muséales monastiques dans les collections du Musée de la Pharmacie à Cracovie

Entre les objets les intéressants du Musée la Pharmacie de l'Académie de la Médecine à Cracovie, unique en Pologne, on trouve également des souvenirs relationnés avec la pharmacie et la thérapies monastiques, étant donné que le fondateur de ce Musée, le défunt docteur Stanisław Proń, considérait qu'on doit chercher les origines de la thérapie native, comme dans toute l'Europe d'ailleurs, dans l'histoire des monastères.

Jerzy Świecimski

Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem

Gdy jakieś muzeum powstaje całkowicie od podstaw, gdy nie jest urządzone w dawnym, adaptowanym budynku, to stanowi to zawsze jakieś wydarzenie. I takie wydarzenie miało miejsce w roku 1985 w Zakopanem, gdzie powstało i zostało udostępnione publiczności Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego, ze stałą ekspozycją. Zamierzenia niewątpliwie ambitne. Ale czy nie przerastające krajowych, a przynajmniej lokalnych możliwości? Bliższa analiza obiektu nasuwa wiele refleksji, nie zawsze pozytywnych.

Zacznijmy od architektury budynku muzealnego. Został on usytuowany między al. Bronisława Czecha i ul. Tytusa Chałubińskiego, utrzymany jest w stylu nawiązującym do współczesnej architektury zakopiańskiej, ze specyficznymi dla niej elementami: murów z ciosów granitowych, spadzistych, krytych gontem dachów, boazerii we wnętrzach. Budynek wznosi się na terenie częściowo otwartym, przeznaczonym na ogród roślinności tatrzańskiej, widoczny już w zarysach; fasadę zasłania ściana lasu. Muzeum mieści sale wystawowe, bibliotekę, pracownię naukowe, magazyny. W założeniach projektowych ta wielofunkcyjność obiektu określona jest tytułem: Muzeum — ośrodek badawczy. Pod względem kubatury muzeum jest średniej wielkości; powierzchnia ekspozycji wynosi ok. 600 m², rozwiązanie funkcjonalne budynku budzi jednak zasadnicze wątpliwości.

On y trouve un document historique de particulière valeur qui constitue une véritable attraction de la collection pharmaceutique de Cracovie — c'est la diplôme de la première femme au monde ayant reçu le titre de licenciée en pharmacie — celui de la soeur de charité, Constance Studzińska, délivré en 1824 par l'Université des Jagellons à Cracovie.

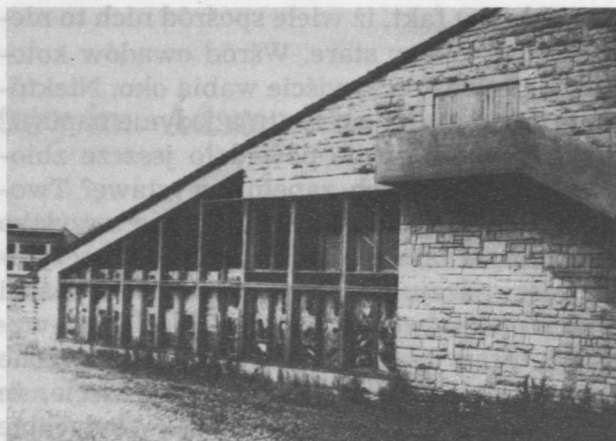
Biorąc pod uwagę, iż Muzeum TPN miało w założeniu zawierać ekspozycję poświęconą problematyce Parku Narodowego, a więc zasadniczo przyrodniczej, elementem, który od razu zaskakiwał, gdy budynek muzealny ogląda się z zewnątrz, są wielkie, przeszklone ściany, zamykające z przeciwległych stron sale wystawowe. Pamiętamy zresztą te sale sprzed kilku lat, gdy urządzone w nich były rozmaite wystawy czasowe, ostatnio wystawa prac Władysława Hasióra: sale te, jasne i przestronne, przypominały hale sportowe lub dworcowe. Rodzaj antresoli czy balkonu pozwalał oglądać ekspozycje z góry. W przypadku urządzania we wnętrzach wystaw sztuki, zasada zachowania otwartej przestrzeni jest zrozumiała i wiele muzeów zbudowanych jest właśnie w ten sposób (np. Muzeum Van Gogha w Amsterdamie), natomiast wystawy przyrodnicze mają założenia wystawiennicze odmienne. Kardynalną zasadą projektowania wnętrz jest ich całkowita izolacja od światła dziennego. Wymagają tego przede wszystkim względy konserwatorskie, gdyż ekspozyty przyrodnicze, zwłaszcza zoologiczne ulegają szybkiemu odbarwieniu pod wpływem światła dziennego. Dlatego we wszystkich współczesnych muzeach przyrodniczych wnętrza ekspozycji oświetlone są wyłącznie światłem sztucznym. Światło sztuczne wprowadzone jest zresztą i w wystawach innych typów, np. archeologicznych, gdzie względy konserwato-

rskie nie mają wprawdzie znaczenia, natomiast istotne są względy estetyczne, głównie kompozycyjne. Światło sztuczne gwarantuje bowiem stabilność warunków prezentacji eksponatów, eliminując niekorzystne zmienianie się natężenia i kąta padania światła dziennego zgodnie z porą dnia i ponadto stanowi ważny czynnik nastroju: zwłaszcza za pomocą oświetlenia punktowego nadaje się eksponatom odpowiedni wyraz, podkreśla istotne walory estetyczne czy emocjonalne. Wnętrza wystawowe, które nie spełniają założeń oświetleniowych, muszą być odpowiednio adaptowane i taki zabieg adaptacji został przeprowadzony w przypadku Muzeum TPN: wielkie, przeszklone ściany sal wystawowych zostały całkowicie zablendowane.

Zabieg ten był niezbędny ponieważ w związku z nim, nasuwa się pytanie: jak można było zaprojektować wnętrza nieprzystosowane do pełnienia przyszłej ich funkcji? Do celów wystawy muzealnej typu przyrodniczego nadawałby się budynek od razu pozbawiony dopływu światła dziennego, z wnętrzami umożliwiającymi ich urządzenie zgodnie z wymaganiami konserwatorskimi i wystawienniczo-estetycznymi. Czyżby w biurach projektowych, podejmujących się projektowania architektury muzealnej istniała tak daleka niezajomość podstawowej problematyki muzealnej, a przede wszystkim zróżnicowania typów ekspozycji ze względu na rodzaj eksponatów?

Wystawa, którą otwarto 25 października 1985 r., ma charakter stały. Sale — zgodnie z potrzebami muzeów przyrodniczych zostały odizolowane od światła dziennego. Tonacja wewnątrz jest ciemna, oświetlone są jedynie białe pasma gablot z barwnymi wnętrzami, kolorowe plansze graficzne oraz fotogramy. Na czarnych ścianach, stanowiących tło ekspozycji, rozbudowana jest monumentalna, choć nieco „mechaniczna” w formie, dekoracja malarska.

Wystawa składa się z ośmiu działów: Tatr jako Park Narodowy, Geologia Tatr, Geomorfologia Tatr, Klimat i wody tatrzańskie, Jaskinie tatrzańskie, Człowiek w Tatrach oraz Świat roślinny i zwierzęcy Tatr. Tego rodzaju różnorodność tematyczna znalazła swój wyraz w rozwiązaniach wystawienniczych,



1. Muzeum TPN w Zakopanem. Fasada południowa. Faza sprzed zainstalowania w Muzeum wystawy przyrodniczej i definitywnego zablendowania okien. Okna zablendowane prowizorycznie planszami z rozebranej wystawy czasowej.

1. Le Musée TPN. Façade du Sud. La phase avant l'installation de l'exposition d'histoire naturelle. Le blindage des fenêtres est provisoire, exécutée avec les planches provenant d'une exposition temporaire, démontée.

(Fot. J. Świecimski)

które jednak nasuwają różne refleksje, nie zawsze pozytywne. W wielu działach wystawy nie ma eksponatów! Rolę ich pełnią plansze graficzne, fotogramy i teksty. Można więc zadać pytanie: czym w zasadzie różni się w tym wypadku wystawa muzealna od np. gazetki ściennej? Czy scenariusz wystawy, który ma formę werbalną może być po prostu przepisany, a teksty przeznaczone do rozmieszczania na ścianach i planszach wystawowych? Innymi słowy, jaka jest istotna różnica między formą przekazu informacji w ekspozycji muzealnej a językiem literatury popularno-naukowej lub choćby językiem folderów wystawowych, które w muzeach otrzymują zwiedzający? To ostatnie pytanie dotyczy także zagadnienia samych sformułowań tekstów wystawienniczych, zwłaszcza od strony treściowo-terminologicznej. Typowo podręcznikowy styl niektórych tekstów na wystawie Muzeum TPN, a jednocześnie nasycenie ich terminami specjalistycznymi powoduje, że są one niezbyt zrozumiałe dla przeciętnego zwiedzającego.

Dział flory i fauny w Muzeum TPN odbija się korzystnie od pozostałych przede wszystkim większą liczbą eksponatów, uderza jed-

nak od razu fakt, iż wiele spośród nich to niewątpliwie okazy stare. Wśród owadów kolorowe motyle rzeczywiście wabią oko. Niektóre grupy owadów prezentują jedynie napisy... Czyżby muzeum nie posiadało jeszcze zbiorów pozwalających zappełnić wystawę? Tworzenie ekspozycji „od zera”, gdzie wszystko trzeba było zaczynać od podstaw tłumaczyłoby tego rodzaju sytuację. Wystawa taka musi być projektowana w pewnym sensie „na wyrost”. Okazy botaniczne to wyłącznie suszone „na płasko” rośliny. Dobrze oczywiście, że pokazano choćby to, jakkolwiek tradycyjne okazy zielnikowe nie są w muzeach współczesnych prezentowane. Gdzie nie istnieje jednak odpowiednia technologia, pozwalająca na wykonywanie eksponatów faksymilowych (w muzeach tego rodzaju rośliny pokazywane są z reguły w formie modeli faksymilowych), tam pozostaje tylko możliwość prezentowania tego, co jest, choćby okazy spreparowane metodą tradycyjną mogły spełniać funkcję jedynie dokumentu, nie zaś interesującej, pełnej ilustracji pokroju rośliny. Dlatego podstawowym elementem ekspozycyjnym w Muzeum TPN jest fotogram.

Jakie refleksje ogólne nasuwają się po pobieżnym obejrzeniu wystawy Muzeum TPN w Zakopanem? Tradycja praktyki wystawienniczej w polskich muzeach przyrodniczych jest jeszcze bardzo młoda. Muzea te nie wypracowały ani nie zaadaptowały żadnej z powszechnie stosowanych na świecie technologii, przede wszystkim w zakresie preparowania eksponatów i produkcji akcesorycznych elementów wystawowych, takich jak model

przestrzenny, nie mówiąc już o modelach animowanych, bez których żadna współczesna i prawdziwie nowoczesna wystawa jest niemal nie do pomyślenia. Cóż z tego, że ilustracja graficzna oraz fotograficzna zaprezentowana na wystawie jest na ogół na dobrym, jeśli nie na bardzo dobrym poziomie i że praca włożona w urządzenie wystawy musiała być niewątpliwie bardzo ciężka, jeśli ostateczny efekt nie jest chyba zgodny z intencją organizatorów. Właśnie w muzeum tego rodzaju i przy tego rodzaju tematyce można by pokusić się o rozwiązania z większym polotem artystycznym, które nie tylko dawałyby naukową informację, ale także prawdziwe wzruszenie. Przyroda, zwłaszcza tatrzańska, jedyna w swym pięknie, a często w swej grozie wymaga, by ją nie tylko objaśniano, lecz również, by ją w pełni pokazano. Tego właśnie w wystawie Muzeum TPN prawie nie ma, zwiedzający otrzymuje natomiast przeważnie drobiazgową informację faktograficzną, często podaną w formie pozornie bardzo naukowej, lecz przez to tak obojętnej, że to, co obok tych informacji powinno się ukazywać, właściwie ulatuje niepostrzeżenie. Zwiedzający może się na wystawie o Tatrach wprawdzie wiele nauczyć, ale wątpliwe, czy wystawa go rzeczywiście wzruszy. Czyżby autorom scenariusza zabrakło odwagi, aby pokazać nie tylko to, co „zmiernalne, opisywalne i sprawdzalne”, co „naukowo doniosłe”, lecz również to, co może stanowić przedmiot autentycznego wzruszenia? Podsumowując, zamierzenie niewątpliwie ambitne, wymagające wiele trudu i pracy, a efekt rozczarowujący.

Jerzy Świecimski

La Musée du Parc National des Tatras à Zakopane

Le musée du Parc National des Tatras fut créé et ouvert au public en 1985, à Zakopane. L'architecture de l'édifice du musée ressemble à l'architecture contemporaine de Zakopane. La surface des expositions a 600 m², il y a une bibliothèque, des laboratoires, des entrepôts. L'exposition permanente est composée de 8 sections: Les Tatras — Parc National, la Géologie des Tatras, la Géomorphologie des Tatras, le Climat et les eaux des Tatras, les Grottes des Tatras, l'Homme dans les Tatras, le Monde des plantes et des animaux des Tatras.

L'élément de base de l'exposition du Musée TPN est le

photogramme mais en préparant cette exposition on n'a utilisé aucune des technologies les plus répandues dans le monde, surtout quant à la préparation des objets exposés et à la production des accessoires, tels que le modèle des Tatras en trois dimensions.

En visitant le Musée TPN on reçoit des informations très détaillées, de caractère scientifique, qui peuvent laisser le visiteur indifférent surtout si on compare ses impressions avec l'effet produit par la beauté émouvante ou menaçante du paysage des Tatras.